

# T.Love, XYZ

Wejdz w moje filmy zapraszam cie  
Kochanie spróbuj na tak, na nie  
Kobiety przecież zmienne są  
Kochają kino i zimny front

Mój film czasami nie kończy się  
I nie zaczyna się nigdy też  
Kiedy napisy mówią już stop  
Mój film chce światła  
Gdy wokół mrok

Mój film to zawroty głowy  
Mój film to neony kolorowe  
Mój film to warszawska podła słońca  
Mój film to kara i zbrodnia, idiota

Mój film to zawroty głowy  
Mój film to neony kolorowe  
Mój film to warszawska podła słońca  
Mój film to kara i zbrodnia, idiota

Wejdz w moje filmy, nie polubisz ich  
Może polubisz, bo prawda jest w nich  
Trochę się boisz, a jednak chcesz  
Wejdz w moje filmy, zapraszam cie

Choć za mym oknem filmy złe  
Tak dzień po dniu przesuwają się  
Kiedy napisy mówią już stop  
Mój film chce światła  
Gdy wokół mrok

Mój film to zawroty głowy  
Mój film to neony kolorowe  
Mój film to warszawska podła słońca  
Mój film to kara i zbrodnia, idiota

Mój film to zawroty głowy  
Mój film to neony kolorowe  
Mój film to warszawska podła słońca  
Mój film to kara i zbrodnia, idiota

Mój film to zawroty głowy  
Mój film to neony kolorowe  
Mój film to warszawska podła słońca  
Mój film to kara i zbrodnia, idiota

Mój film to zawroty głowy  
Mój film to neony kolorowe  
Mój film to warszawska podła słońca  
Mój film to kara i zbrodnia, idiota